

Rozenberg, K.

"Zur Definition der römischen Nobilität in der Zeit Ciceros", A. Afzelius, "Classica et Mediaevalia" I, 1938, s. 40-94 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 37, 429-430

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

możę sądzić najlepszych i najnowszych), czy źródłach przez te opracowania przytaczanych, lecz przedstawia wyniki własnej pracy (szczególnie ideologia św. Augustyna). Przenosi to czytelnika od zagadnień praktycznie rozwiązywanych przez władców i historię do teoretycznych rozważań myślicieli, które z kolei kształtować będą rzeczywistość praktyczną. Tą nową rzeczywistością powstałą z teoretycznych rozważań Augustyna, drogą przez traktat pap. Gelazjusza, jest państwo kościelne, którego powstanie jest obszernie omówione przez autora. Ostatnie rozdziały książki stanowi zagadnienie władzy Karola Wielkiego, tylokrotnie roztrząsane w nauce historycznej, które zresztą i w pracy Jänterego nie znajduje dostatecznie jasnego i przekonującego wytłumaczenia.

Tak przedstawia się treść książki. Posiada ona liczne zalety, posiada i wady. Niewątpliwą zaletą i to rzadko spotykaną jest sposób rozpatrywania zagadnienia. Dotychczasowi bowiem badacze, jeśli zastanawiali się nad istotą władzy cesarza schyłkowego Rzymu, rozważania swe kończyli frazesem o przetrwaniu tej ideologii w średnich wiekach, odwrotnie mediewiści napomykali o głębokich korzeniach idei państwa uniwersalnego, stworzonego przez Karola W. Jednolite potraktowanie zagadnienia na przestrzeni ośmiu wieków — to najważniejszy plus omawianej pracy. Dla ścisłości jednak zmuszony jestem zaznaczyć, że autor jest o wiele lepiej poinformowany o monarchii Karola W., niż o istocie pryncypatu Augusta, a nawet systemu Antonina.

Drugą niewątpliwą zaletą jest szeroki, ogólnohistoryczny sposób ujęcia, daleki od drobiazgowości niemieckiej czy dowolności interpretacji źródeł, spotykanej u przedstawicieli geniuszu łacińskiego. Zajęty naczelnym zagadnieniem pracy, autor nie unika bynajmniej zagadnień ogólniejszych, zastanawiając się np. nad koncepcją dziejów, jako walki Wschodu z Zachodem Leopolda Rankego, czy też biorąc udział w niekończącej się nigdy dyskusji w sprawie podziału historii na okresy, lub też nazbyt już poważnie moim zdaniem traktując wypowiedzi wodzów państw totalnych na temat istoty państwa. Okoliczność ta sprawia, że przypisy, w których głównie odbywa się polemika (co nie mać i nie gmatwa biegu wykładu), stanowią część książki ciekawą nie tylko dla skrupulatnych badaczy-specjalistów.

Trzecią wreszcie zaletą, o której już wspomniałem, jest wykorzystanie najnowszej literatury przedmiotu. Nie mogąc wydać sądu o części „starożytnej” książki, mogę stwierdzić, że jeśli idzie o wczesne średniowiecze, znane są autorowi wszystkie najważniejsze opracowania; widać może, choć bynajmniej nie przytłaczającą, przewagę literatury niemieckiej. Zaletą ta staje się wadą, gdy autor znając obszerną nieraz a niezbyt wartościową literaturę drugorzędneho zagadnienia, cytuje ją i uzasadnia w ten sposób ponad potrzebę swoje poglądy.

Co do wad wymienić należy przewagę ogólnych opracowań w części „starożytnej”, niedostateczne może naświetlenie okresu przełomu t. j. epoki między Dioklecjanem i Karolem W., wreszcie słuszne zastrzeżenia, które wysuwa U. Gmelin, recenzent *Deutsches Archiv* 2. 1938. 271—2, dotyczące genezy uniwersalnej polityki papieskiej w ujęciu Jänterego.

Tadeusz Kwaśniewski ¹⁾

Afzelius A., Zur Definition der römischen Nobilität in der Zeit Cicerus. *Classica et Mediaevalia* I 1938, 40—94.

Obszerny artykuł ogłoszony jest w 1 zesz. nowego czasopisma wydawanego w jęz. francuskim, angielskim i niemieckim przez Societas Danica Antiquitatis et Medii Aevi. Autor pragnie udostępnić historykom zagranicznym rezultaty swej duńskiej dysertacji ogłoszonej w Kopenhadze w r. 1935.

¹⁾ Autor recenzji powyższej pisanej do Bibliografii Historii Starożytnej publikowanej w Przeglądzie Klasycznym od 1938 r., asystent Instytutu Historycznego UW., zginął w pocz. 1943 r. rozstrzelany na Pawiaku jako jeden z przywódców podziemnej organizacji harcerskiej Szarych Szeregów i członek redakcji *Biuletynu Informacyjnego*. Powyższa recenzja jest ocaloną przypadkiem jedyną Jego puścizną naukową. Zaginęła m. in. większa praca o Teodulfie z Orleanu na tle Odrodzenia karolińskiego.

Za punkt wyjścia służy mu praca Gelzera z r. 1912 (die Nobilität d. röm. Republik), w której (S. 22 nn) uczony ten wysuwał śmiałą tezę, że do *nobilitas* rzymskiej od r. 366 (I-y konsul pleb.) zaliczają się tylko ci, których przodkowie piastowali godność konsula (wzgl. dyktatora l. trybuna konsularnego). Teza ta sprzeczna jest z przyjętą dotąd nieumotywowaną opinią, datującą się, jak zdołał ustalić A. od Karola Sigoniusa, według której do *nobiles* zalicza się każdego, komu przysługuje *ius imaginum*, t. j. kto ma wśród swych przodków jakiegokolwiek urzędnika kurulnego. A. przyjmuje zasadniczo rezultat Gelzera, z tym tylko, że 1) odrzuca w ogóle pojęcie nobilitetu w epoce przed r. 366, 2) zrównanie *nobilis* = potomek konsula ogranicza do epoki końca republiki, obiecując w osobnej pracy zająć się okresem przedgrakchańskim. Natomiast krytykuje A. niekompletność materiału Gelzera, a częściowo też sposób jego traktowania. Najważniejszą częścią jego pracy jest ponowna tym razem wyczerpująca lista osobistości rzymskich (uporządkowana wg. *gentes* w szyku alfabetycznym), którym pisarze rzymscy schyłku republiki lub wczesnego cesarstwa dają epitet *nobilis* przy czym za każdym razem dyskutowana jest starannie możliwość pochodzenia konsularnego danego *nobilis* lub danej familia *nobilów*. Gwoli łatwiejszej orientacji w ogromnym materiale A. streszcza go raz jeszcze w przejrzystym wykazie (s. 83—88), w odpowiednich rubrykach poza imieniem danej osoby notuje ilość cytat kwalifikujących ją jako *nobilis*, ilość konsulatów piastowanych dotąd w jej *familia* lub *gens*, prawdopodobną lub tylko możliwą filiację konsularną filiację zaświadczoną itd. Z wyliczonych 148 osób (z 294 cytatami) uznaje A. przytłaczającą większość (264 cytaty) za mającą przodków konsularnych. Jednak nie uchronił się od zarzutu, który sam czyni Gelzerowi: w wielu wypadkach (126 cytat) musiał zadowolić się tylko możliwością lub prawdopodobieństwem; na odpowiedź zupełnie pewną nie pozwala stan źródeł. Pozostaje jednak kilka wypadków izolowanych: miano „*nobilis*“ otrzymują niekiedy choć rzadko osoby, które nie pochodzą od konsulów. Tu A. stara się dowieść, zdaniem moim niezbyt fortunnie, że potomkowie niższych urzędników kurulnych, o ile sami doszli do konsulatu, mieli prawo uważać się za *nobiles* z tym tylko, że ich szlachectwo było „zdobyte“ przez nich samych. Po usunięciu tych wypadków pozostaje tylko wiersz Katulla (28, 13), w którym C. Memmius, homo novus, praetor z r. 58, zaliczony zostaje do *nobiles*; tu A. dopatruje się jedynie poetyckiej niefrasobliwości.

K. Rozenberg¹⁾

Res Gestae Divi Augusti. Ex Monumentis Ancyrano Antiocheno Apoloniensi Concepta Barini recensuit (Scriptores Graeci et Latini iussu Beniti Mussolini, consilio R. Academiae Lynceorum editi).

Romae, typis Regiae Offic. Polygraphicae 1937, s. XVI + 97 + 20 tabl.

Pani Barini, która już w r. 1930 ogłosiła obszerne wydanie komentowane *Res Gestae*, tym razem daje jedynie wydanie krytyczne tekstu będące częścią luksusowo wydawanej serii autorów klasycznych pod auspicjami rzymskiej Akademii. Zawartość książki jest następująca: strony numerowane cyframi rzymskimi stanowią krótkie wprowadzenie i wykaz bibliograficzny; wprowadzenie to w części dotyczącej dziejów inskrypcji ancyrańskiej jest właściwie tylko parafrazą uwag Mommsena (drobna pomyłka Mommsena² s. XVI — Ferdynand II zamiast I, por. Kornemann w recenzji wyd. Gagè, PhW 1937, 10 — nie jest sprostowana, ob. s. VI). Następuje 14 planz zawierających fotografie poszczególnych części tekstu łacińskiego. Dalej idzie tekst łaciński i grecki z aparatem krytycznym (s. 1—58) i szereg indeksów: słów, liczebników, imion własnych, najważniejszych wydarzeń wspomnianych w RG oraz wykaz rozbieżności między *Ancyra-Lat.* i *Antiochenum* oraz *Ancyra. Graec.* i *Apolloniense*; wykaz ten podany jest pod mylnym tytułem (*de nonnullis locis... etc.*), wywołującym złudzenie, że rozbieżności te są w nim omawiane. W indeksie słów spotyka się parę pomyłek: *testare* zam. *testari*, *pedestris* zam.

¹⁾ Autor recenzji, przeznaczony jak i dalsze recenzje tegoż autora do Bibliografii Historii Starożytnej publikowanej w Przeglądzie Klasycznym, zginął w sierpniu 1942 r. w Warszawie.